

# Niezapomniany wieczór w OSK

Największa sala Ośrodka Społeczno-Kulturalnego Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzamcze”, nie pamiętała takiej frekwencji od dawna. Na wieczór poświęcony piosenkom Czesława Niemena, w wykonaniu Jarka Królikowskiego, przyszło ponad 200 osób. Trzeba było dostawiać krzesła, a dla wielu wielbicieli talentu wspaniałego artysty pozostały tylko miejsca stojące.

Podśłuchałem kilka prowadzonych podczas przerw rozmów. Wnioski z występu były jednoznaczne: to był wyjątkowy, niezapomniany wieczór, prawdziwe wydarzenie w życiu największego wałbrzyskiego osiedla. Oby takich więcej. W tym miejscu ukłon w stronę kierownictwa OSK.

Urodzony w Strzegomiu Jarek Królikowski, tenor Opery Wrocławskiej, zwany „Wrocławskim Niemenem”, wykazał się znakomitym kunsztem wokalnym. Widownia wielokrotnie nagradzała go burzliwymi klaskami. Momentami wydawało się, że oto pojawił się Niemen we własnej osobie, a przecież od 7 lat nie ma go wśród nas... Królikowski starszym widzom przypomniał lata ich młodości, młodszym zaś uświadomił, jak wielu ich obecnym idolom sporo brakuje do poziomu artystycznego Czesława Niemena...

W oczach niektórych widzów widziałem łzy, gdyż widocznie treść piosenek nawiązywała do ich osobistych przeżyć. Do atmosfery wspomnień o nieprzeziętym artyście, przyczyniała się oprawa występu: niemal zupełnie pogrążona w ciemności sala, w której migotało blade światło kilkunastu stojących przy wykonawcy świec, tworzyła specyficzny, tajemniczy, pełen zadumy nastrój... Niżej



Jarek Królikowski podczas występu w OSK.

podpisany wrócił pamięcią do początku lat 60. minionego wieku, kiedy w sali Górniczego Domu Kultury w Wałbrzychu oglądał występ młodego Niemena, wówczas jeszcze Czesława Wydrzyckiego...

Jarek Królikowski wykonał ponad 20 piosenek legendarnego już artysty, piosenkarza, kompozytora, multiinstrumentalisty i autora tekstów, dokonując tym samym przeglądu znakomitej części twórczości Niemena. M.in. sentymentalną balladę „Pod Papugami”, „Wspomnienie”, „Czy mnie jeszcze pamiętasz?”, „Wiem, że nie wrócisz”, „Jesień”, „Jednego serca”, „Czas jak rzeka”, „Bema pamięci żałobny rapsod”, wyjątkowej urody nastrojowy „Sen o Warszawie”... Oczywiście, nie mogło zabraknąć utworu „Dziwny jest ten świat”, wykonanego przez Niemena podczas festiwalu opolskiego, najpierw odtworzonego z filmowej taśmy na stojącym w sali ekranie, a później w interpretacji „Wrocławskiego Niemena”. Nieżyjący już twórca chciał nam poprzez swoje piosenki uświadomić fundamentalne życiowe prawdy. „Nadszedł już czas, najwyższy czas, nienawiść zniszczyć w sobie...” Jak bardzo ona pasuje do obecnego, trudnego, skłóconego świata i rzeczywistości, gdy stale ktoś z kimś walczy, nie toleruje, próbuje upokorzyć...

Andrzej Basiński